

Claudel

□ Jest czas migotania
skrzydeł i przedsiónek □
czas dobrego dotyku
□ i uważnych oczu □
a gdy mija
□ jest czas kamienia □
w którym ręka □
szalonej rzeźbiarki □
wykuwa nieznaną jej miłość □
Jest czas gdy stoisz przy oknie
□ jak pacjent z katatonią
□ machasz niewidzialną ręką
□ wydajesz niesłyszalne krzyki □
tracisz wzrok i zmysł nawigacji □
aż w końcu rozbijasz się o szybę □
choć nadal stoisz przy oknie □
Jakby Claudel □
narzuciła sukno □
na niedokończoną rzeźbę
□ i odeszła na rok
□ lub na zawsze □
Camille, odsłoń mnie

*

□

22 kwietnia 2015